

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok IX

LÓDŹ, PIĄTEK, 15-GO MAJA 1931 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 132

## Awantura w pałacu wersalskim podczas wyboru prezydenta republiki spowodowana przez posła komunistycznego. Nowoobрани prezydent Francji jest wielkim przyjacielem Polski



Briand w karykaturze.

Paryż, 14 maja.  
(Telegram własny).

Podczas wyboru prezydenta w pałacu wersalskim komuniści wywołali awantury. Jeden z posłów komunistycznych zażądał udzielenia mu głosu. Przewodniczący zgromadzenia narodowego oświadczył, iż regulamin nie pozwala na wygłaszanie mów.

Komunista nie chciał się jednak zadowolnić oświadczeniem przewodniczącego i usiłował dostać się do ław prezydenckich.

Po drodze został on zatrzymany przez posłów socjalistycznych. Wywiązała się krótka walka z posłem komunistycznym. Porządek przywrócił kwosierz izby.

### Doumer—przyjacielem Polski.

Paryż, 14 maja.  
Nowy prezydent jest GORĄCYM PRZYJACIELEM POLSKI.

Doumer był szefem gabinetu Floquet'a, który wydał ongiś historyczny okrzyk: „Vive la Pologne messieurs” podczas przejazdu cesarza Aleksandra II-go przez ulice Paryża i od tego czasu okrzyk ten nie przestawał brzmieć w jego uszach.

Przyjaźń Doumera dla Polski znalazła swój wyraz w czynnym jego współdziałaniu przy organizacji armii Hallera we Francji.

### Min. Zaleski w Wersalu podczas wyboru na prezydenta.

Paryż, 14 maja.

W dniu wyborów prezydenta Republiki Francuskiej przybył do Paryża minister spraw zagranicznych Zaleski, który wprost z dworca udał się do pa-

## Briand chciał ustąpić ze stanowiska ministra spraw zagranicznych

Paryż, 14 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
Na posiedzeniu rady ministrów Briand wystąpił z zamiarem ustąpienia ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Premier Leval, podtrzymany przez wszystkich członków gabinetu jednogłośnie nalegał bardzo żywo, aby Briand zgodził się wyjechać do Genewy bronić interesów Francji na terenie Ligi narodów. Briand wreszcie wyraził na to swoją zgodę i wyjechał do Genewy jeszcze dziś w towarzystwie Ponceta.

Paryż, 14 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
Gazeta radykalno - socjalistyczna „La Republique” ogłasza następującą deklarację, podpisaną przez Brianda:

Głosowanie w Wersalu ma niezaprzeczenie znaczenie polityczne wewnętrzne, nie dotyka jednak zupełnie polityki zewnętrznej, która była niejednokrotnie zaaprobowaną przez parlament. W ten sposób rozumiem to głosowanie, i tak długo kierować będę sprawami zagranicznymi dopóki Izba lub senat nie wyrażą mi votum nieufności. Zresztą mam zamiar w dniu jutrzejszym jechać do Genewy z delegacją francuską.

lacu wersalskiego. Na sali posiedzeń Zgromadzenia Narodowego min. Zaleski zajął miejsce na ławach dyplomatycznych wśród przedstawicieli państw zagranicznych i był obecny do chwili ogłoszenia wyniku wyborów.

### Gratulacja marszałka Raczkiewicza dla prezydenta Doumera.

Warszawa, 14 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
W związku z wyborem pana Doumera na stanowisko prezydenta Republiki Francuskiej, marszałek senatu pan Władysław Raczkiewicz wysłał do prezydenta senatu Doumera depezę gratu-

lacyjną. Podobną depezę wysłał prezes grupy parlamentarnej polsko - francuskiej poseł Radziwiłł. Depeze podkreślają wypróbowaną przyjaźń prez. Doumera dla naszego państwa.

### Co pisze prasa francuska?

Paryż, 14 maja.

(Telegram własny).

Wybór Doumera przyjęty został przez prasę nader przychylnie. Dzienniki podkreślają z uznaniem wycofanie się Brianda już po pierwszym głosowaniu. Briand nie mógł inaczej postąpić, jak tylko wycofać się z honorem. Przyczyną porażki jego była agitacja prowadzona

## Ulaskawienia Kurfena domaga się niemiecka Liga obrony praw człowieka.

Berlin, 14 maja.

(Telegram własny).

Dzisiaj odbyło się zebranie Ligi Obrony Praw człowieka.

Na zebraniu tem omawiano obszernie sprawę zniesienia kary śmierci. Szereg wybitnych profesorów, praw-

ników i działaczy społecznych wypowiedziało się przeciwko wykonaniu śmierci na osobie wampira z Dusseldorfu Piotra Kurfena. Zarząd Ligi wystosuje odpowiednie pismo do ministra sprawiedliwości i podejmie akcję wśród społeczeństwa niemieckiego.

## Prokurator sprawcą uprowadzenia działaczy politycznych w Finlandji.

Helsingfors, 14 maja.

Policja fińska aresztowała wszystkich sprawców uprowadzenia Kivinena oraz inspiratora tego gwałtu, którym okazał się prokurator miejski, Arvo Lindh, z miejscowości Kokkoła. Aresztowanie Lindha budzi wielką sensację. Aresztowany pod tym samym zarzutem Eero-

lainen rozpoczął strajk głodowy. Dotychczas policja niewykryła sprawców zamachu bombowego na drukarnię socjalistyczną Vassa. W prasie dokoła wypadków toczy się gwałtowna polemika, świadcząca o ogromnych przeciwnościach politycznych i ogólnym podnieceniu umysłów.

przez nacjonalistów, a przedstawiają go, jako kandydata Niemców.

Posłowie prowincjonalni, którzy muszą się liczyć z nastrojami antyniemieckimi panującymi wśród ich wyborców, nie mogli oddać głosów na Brianda. Nowoobрани prezydent obejmie swój urząd dopiero za miesiąc. Za dwa tygodnie odbędą się wybory prezydenta senatu, na miejsce ustępującego prezydenta Doumera.

### Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 14 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wyniki wyborów na prezydenta Francji stanowią w dalszym ciągu główny przedmiot zainteresowania prasy niemieckiej. W komentarzach swoich dzienniku wysuwają jako moment najważniejszy klęskę Brianda, uważając ją za dotkliwy cios, wymierzony polityce porozumienia.

„Vossische Ztg.” przewiduje, że polityka francuska może w przyszłości od czuć brak autorytetu Brianda. Wczorajszy wynik głosowania w Wersalu zwrócony jest przeciwko Europie. O ile francuski minister spraw zagranicznych zgodzi się pozostać nadal na swym stanowisku, to będzie to oznaczać osobistą ofiarę, złożoną przez niego na „ołtarzu Francji”.

Socjalistyczny „Vorwärts” pisze: „Zwycięstwo Brianda byłoby zwycięstwem międzynarodowej polityki pokojowej. Wybór Doumera jest zwycięstwem nacjonalizmu. Jest to odpowiedź na sukcesy hitlerowców w czasie ostatnich wyborów do Reichstagu. Mimo to, powinno być obowiązkiem wszystkich dobrych Niemców i francuzów energicznie popieranie współpracy niemiecko-francuskiej”.

Ten sam dziennik w komentarzu swego korespondenta paryskiego zaznacza: „Wszyscy znawcy polityki zagranicznej zdawali sobie sprawę z tego, iż klęska Brianda będzie przez cały świat pojęta jako rozbrat Francji z polityką porozumienia. Francja nie będzie mogła dziwić się, jeśli opinia publiczna świata, a więc i Niemiec, wyciągnie konsekwencje z wyniku wczorajszych wyborów. Krzywdzającym byłoby wątpić o pokojowym usposobieniu narodu francuskiego. Jeśli rozpowszechni się zapatrywanie, mogące zaszkodzić opinii Francji, to winę za to poniesie parlament francuski. Parlamentarzyści francuscy powinni byli wiedzieć, iż klęska przedstawiciela polityki Locarna musi być przez cały świat zrozumiana, jako zerwanie z tą polityką”.

### Litwinów w Berlinie.

Berlin, 14 maja.

(Telegram własny).

Wczoraj bawił w Berlinie sowiecki komisarz do spraw zagranicznych Litwinow.

Litwinow wyjechał tego samego dnia do Genewy w towarzystwie wysokiego urzędnika sowieckiego komisarzatu do spraw zagranicznych.

LUNA

Dziś wspaniała premjera!!!

LUNA

Najgenjalniejsze arcydzieło dźwiękowe

# Quo Vadis

podług nieśmiertelnej powieści HENRYKA SIENKIEWICZA.

W roli głównej

## Emil Jannings.

Bogactwo i przepych wystawy.

Bogactwo i przepych wystawy.

Początek o g. 4 pp. — SALA CHŁODZONA. — JUBILEUSZOWE karty premjowe WAŻNE.

Bomba śmiechu  
za 10 groszy!

Już wyszedł № 3  
tygodnika humory-  
stycznego

„Czerwony  
Kos”

Do nabycia we wszystkich kio-  
skach gazetowych w całej Polsce

Najweselejsze pismo  
za najniższą cenę!

NA DOBRZYCH

obcasach gumowych BERSON można cały dzień chodzić bez zmęczenia. Obcasy gumowe BERSON są tak zadziwiająco elastyczne, że i chodzenie jest prawdziwą przyjemnością. Przytem trzewik o wiele ładniej wygląda, nosi się dłużej i zaoszczędza się dużo na kosztach naprawy.

A więc tylko BERSON, bo niema nic lepszego!



## Katastrofa samochodu straży ogniowej

Jeden zabity, 5 osób ciężko rannych.

Kraków, 14 maja.

Wczoraj o g. 2,20 popołudniu wezwało ochotniczą straż ogniową w Wieliczce do pożaru, jaki powstał w Krzyszkowie. Do samochodu strażackiego z rekwizytami wsiadło 11 strażaków, jeden posterunkowy i szofer którzy tworzyli razem feralną liczbę 13.

Auto ruszyło z miejsca w szybkim tempie. Tuż obok dworca kolejowego niedaleko cegielni Fiedmana gdzie szosa wojewódzka tworzy silny zakręt

**WÓZ NAGLE ZARZUCIŁ, POCZEM WPADŁ DO ROWU**

i przewracając się pogrzebał wszystkich pasażerów.

Z pod szczątków rozbitego auta rozległy się rozpaczliwe jęki rannych. Pierwszy pośpieszył z pomocą rannym dyżurny ruchu Zygmunt Cholewa. Wezwał on pogotowie lekarskie, poczem sam zajął się opatrywaniem rannych. W 10 minut po katastrofie zjawili się na miejscu lekarze Kania, Wojtaszek i Thune.

Z pod rozbitego auta wydobyto rannych. Okazało się że jeden z nich

**ANDRZEJ GUZIK, LICZĄCY 40 LAT, GÓRNIK Z ZAWODU NIE ŻYŁ JUŻ.**

Pozostali: Bolesław Kawecki, murarz, lat 22 doznał złamania podstawy czaszki i ogólnych potłuczeń, Stanisław Wojnarowski, lat 44, handlowiec, doznał ogólnych poważnych kontuzji. Bronisław Seifert, czeladnik murarski doznał złamania prawej ręki. Piotr Lewiński lat 46, robotnik salinarny, doznał złamania prawego podudzia i rozdarcia całego międykrocza, tak że nieszczęśliwemu wypłynęły wnętrzności, Roman Grzywacz, lat 31, kolejarz, doznał złamania trzech żeber. Zwłoki zabitego odstawiono do kostnicy, a rannych odwieziono do szpitala.

Na miejscu wypadku zjawiała się również policja z Wieliczki.

## Przywódca nacjonalistów niemieckich skazany na 20 dni aresztu.

Berlin, 14 maja.

Tutejszy sąd ławniczy skazał Hugena na 500 marek kary względnie 20 dni aresztu za to, że Hugenberg w artykule swym obraził urzędników ministerjum spraw wewnętrznych, twierdząc,

że urzędnicy pruskiego ministerjum spraw wewnętrznych retuszowali dowolnie wyniki plebiscytu, urządzonego przez nacjonalistów przeciwko planowi Junga.

## Miljoner zamordowany w Amsterdamie przez dwóch młodych ludzi.

Amsterdam, 14 maja.

(Telegram własny)

Wczoraj znaleziono zwłoki zamordowanego w bestialski sposób milionera Escharziera, właściciela wielkich plantacji cukrowych.

Podjeźrzanych o zamordowanie milionera 21-letniego Koninga oraz jego przyjaciela osadzono w areszcie. Pod-

czas śledztwa aresztowani przyznali się do zbrodni i oświadczyli, iż najpierw narzucili na twarz swej ofierze maskę chloroformową, a następnie zamordowali. Przypuszczali oni, iż milioner posiada większą sumę pieniędzy, tymczasem okazało się, iż nosi on przy sobie tylko książeczkę czekową

## Hitler pociągnięty do odpowiedzialności za krzywoprzysięstwo.

Berlin, 14 maja.

(Telegram własny).

Przywódca narodowych socjalistów Adolf Hitler ma być pociągnięty do odpowiedzialności za krzywoprzysięstwo. Hitler oświadczył na rozprawie sądowej iż przywódca narodowych socjalistów w Gdańsku Frieke został skreślony z listy członków partji i wszystkie jego wystąpienia w Gdańsku czynione były bez porozumienia z kierownictwem partji.

Frieke oświadczył obecnie, iż zeznania Hitlera były fałszywe.



MAJ  
**15**

PIĄTEK

Dzisiaj Zofji Wd. M.  
Jutro Jana Nepemuena

Wschód słońca	3.45
Zachód słońca	7.20
Wschód księżyca	3.08
Zachód księżyca	5.36
Długość dnia	14.44
Przybyło dnia	7.13

### Pobór rocznika 1910

*Kto ma się stawić jutro.*

W dniu dzisiejszym winni stawić się do przeglądu:

Przed komisją Nr. 1 (Zakątna 82), poborowi rocznika 1910, zamieszkali na terenie 3 kom. p. p. o nazwiskach na literę M.

Przed komisją Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1910, zamieszkali na terenie 7 kom. p. p. o nazwiskach na literę C. M. N.

Przed komisją Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1909 kat. B. zamieszkali na terenie 3 kom. p. p. o nazwiskach na literę S. Sz., U. W. Z.

Przed komisją P. K. U. Łódź-Powiat (Piotrkowska 187) poborowi rocznika 1910, zamieszkali w Aleksandrowie o nazwiskach na literę R, S, T, U, W, Z.

Jutro, dnia 16 b. m. o godzinie 8-iej rano winni się stawić:

Przed komisją Nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1910, zamieszkali na terenie 3 kom. p. p. o nazwiskach na literę P. T.

Przed komisją Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1910, zamieszkali na terenie 7 kom. p. p. o nazwiskach na literę D, E, R.

Przed komisją Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1909 kat. B., zamieszkali na terenie 8 kom. p. p. o nazwiskach na literę A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M, N, O.

Przed komisją P. K. U. Łódź - Powiat (Piotrkowska 187) poborowi rocznika 1910, zamieszkali na terenie gminy Czarnocin.

Poborowi obowiązani są przynieść z sobą zaświadczenia o rejestracji, poświadczenia tożsamości, świadectwa szkolne i zawodowe. (a).

### Pożar w fabryce

przy ul. Kilińskiego 206.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych na posesji fabryki Kohn i Cybuch, przy ulicy Kilińskiego 206 wybuchł pożar. Ogień natrafił na masę nagromadzonych łatwopalnych materiałów i w krótkim czasie przybrał zastraszające wprost rozmiary.

Na ratunek pośpieszyły 3 i 4 oddziały straży pożarnej. W chwili przybycia straży zaczęły zabudowań fabrycznych oraz częściowo drewniane z nagromadzonym w nich surowcem stały w płomieniach. Energiczna akcja straży doprowadziła do opanowania pożaru budynku fabrycznego, poczem przystąpiono do ratunku magazynów. Po godzinnej akcji, pożar zdołano zlokalizować. Pastwą płomieni padły drewniane magazyny wraz z nagromadzonymi zapasami bawełny. Straty spowodowane pożarem wynoszą ponad 10000 zł. Przyczyny pożaru do tychczas nie ustalono. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi wydział śledczy.

### BEZROBOTNY PRZECIĄŁ SOBIE ŻYŁY U REKI.

W dniu wczorajszym wędzowały na Chojnach przy ul. Wodnej 11, 26-letni Władysław Małecki chory na gruźlicę bezrobotny popełnił samobójstwo przecinając sobie żyły u lewej ręki.

Kiedy domownicy przeszli do domu zastali już stygnące zwłoki. Trupa zabezpieczono na miejscu do zejścia się władz sądowo śledczych. (p).

### Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowski (Nowomiejska 15), S. Trawkowska (Brzezińska 56, M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), J. Klupt (Kątna 54), L. Czyński (Rzęgowska 56) (a).

# Robotnicy sezonowi protestują

przeciw projektowi magistratu wprowadzenia 3-dniowego tygodnia pracy.

## Dzisiaj odbędzie się konferencja u prezydenta Ziemięckiego.

W dniu wczorajszym, w lokalu związku „Praca”, odbyło się walne zebranie robotników sezonowych, zwołane specjalnie, wobec bliskiego rozpoczęcia robót sezonowych w Łodzi.

Sprawozdanie z dotychczasowej akcji związku złożyli przedstawiciele zarządu z p. Modrzejewskim na czele. Jak wynikało ze sprawozdania, magistrat z własnych funduszy budżetowych przez nacza na roboty sezonowe zł. 1500.000, chcąc zatrudnić robotników przez trzy dni w tygodniu. Wobec tego jednak, że delegacja robotników zdołała uzyskać w Warszawie kredyt dla Łodzi w wysokości 1.500.000 złotych a niezależnie od tego magistrat otrzymał pożyczkę w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych w wysokości 1.250.000 zł., zarząd związku domagał się od magistratu, aby wszyscy robotnicy sezonowi, w liczbie 3400, zatrudnieni byli przez pełne sześć dni w tygodniu.

Sprawa ta dla robotników sezonowych ma bardzo poważne znaczenie, albowiem ta kategoria robotników nie otrzymuje w okresie zimowym żadnych

zasilków i ze swych oszczędności, pozostawionych w okresie letnim, musi utrzymać siebie i rodziny przez miesiące zimowe.

W wyniku długiej dyskusji, jaka się na ten temat rozwinęła, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Robotnicy sezonowi, znękani nędzą, wyrażają najostrejszy protest przeciwko projektowi magistratu, aby roboty sezonowe prowadzone były przez trzy dni w tygodniu. Zebrani domagają się zatrudnienia wszystkich przez pełny tydzień, tembardziej, że roboty prowadzone będą częściowo z funduszy rządowych, wyjednanych przez delegację robotniczą w Warszawie”.

Rezolucja ta będzie wysłana w dniu dzisiejszym do magistratu. Równocześnie zebrani upoważnili kierownika związku p. Modrzejewskiego do prowadzenia w ich imieniu dalszej akcji w magistracie i u rządu.

W związku z powyższym w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano odbędzie się w magistracie, pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego, konferencja, z u-

działem przedstawiciele wszystkich związków zawodowych.

Jak nas informują, w razie gdyby magistrat nie uwzględnił postulatów robotniczych, odbędą się demonstracyjne pochody robotników sezonowych pod magistrat. (k).



### Zuchwały napad w lesie na bezbronną kobietę

Władze śledcze w Łodzi zaalarmowane zostały w dniu wczorajszym wieścią o zuchwałym napadzie bandyckim, jaki miał miejsce w lasach państwowych nadleśnictwa Chrusty, gminy Chiciszew, powiatu łęczyckiego.

Oto przez las zdążyła do Zgierza mieszkanka Aleksandrowa 33-letnia Ziental Anna. Gdy Zientalowa znalazła się w głębi lasu, nagle z zarośli wyskoczył jakiś zamaskowany drab z nożem w ręku, domagając się wydania pieniędzy.

Przestraszona kobieta oświadczyła napastnikowi, iż nie posiada przy sobie

gotówki. Wówczas bandyta nakazał jej się rozebrać i zdjąć buty, poczem zabrał wszystkie garderobę i buty znikł w zaroślach.

Wystraszona niewiasta bała się ruszyć z miejsca, w obawie, że na krzyk nadbiegnie z powrotem jej prześladowca i zamorduje. W ten sposób przesiedziała w negliżu przez dwie godziny na miejscu poczem dobiegła do pobliskiej wsi, gdzie złożyła zameldowanie na posterunku policji. Zarządzono natychmiast poszukiwania, które jednak nie doprowadziły do ujęcia bandyty. (a).

### Cała rodzina

uległa zaccadzeniu gazem świetlnym.

O godzinie 7-iej rano dozorca domu przy ul. Pomorskiej 15, sprzątając korytarz poczuł zapach gazu wydobywający się z mieszkania małż. Gothelf. Gdy na pukanie nikt mu nie odpowiadał zaalarmował policję i wezwał ślusarza, który otworzył drzwi.

Oczom wchodzących przedstawił się okropny widok. Wszyscy domownicy w liczbie pięciu osób leżeli nieprzytomni. Zatruciu gazem ulegli 45-letni Jakub

Gothelf, 25 letni syn jego Henoch, 7-letnia córka Irena, 9-letnia Hela, 12-letnia Nusia. Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił zatrutych w stanie osłabionym na miejscu.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że Gothelfowie ulegli zaccadzeniu gazem świetlnym z powodu niedokręcenia gazowego kurka w piecu kuchennym. (a).

### Interwencja piekarzy żydowskich

w ministerstwie pracy.

Na skutek interwencji piekarzy żydowskich m. Łodzi ministerstwo pracy uczyniło wyjątek i zezwoliło na prowadzenie przez nich pracy w nocy z soboty na niedzielę, z zastrzeżeniem zachowania przepisów o ochronie pracy.

W związku z tem cechy piekarzy w Kole, Turku, Uniejowie, Koninie, Sieradzu i innych miastach województwa podjęły obecnie wspólną akcję, celem uzyskania podobnych ulg dla siebie i w dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy specjalnie wyłoniona delegacja, w skład której weszli przedstawiciele poszczególnych cechów. Delegacja interwenjować będzie w ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz w ministerstwie pracy, gdzie złożyła memoriał o zezwolenie na pracę w nocy z soboty na niedzielę. (a)

### Minister Hubicki w Kaliszu

na uroczystości poświęcenia sztandaru P.O.W.

W dniu wczorajszym odbyła się w Kaliszu podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru POW, oddziału kaliskiego, na którą to uroczystość zaproszeni zostali członkowie rządu, przedstawiciele władz województwa łódzkiego oraz przedstawiciele poszczególnych organizacji społecznych. Uroczystość zaszczylił swą obecnością minister pracy i opieki społecznej gen. Hubicki, oraz kilkunastu wyższych urzędników poszczególnych ministerstw.

Z ramienia władz wojewódzkich udali się na uroczystość p. wojewoda Jaszczolt, oraz komendant wojewódzki P.P. insp. dr. Torwiński, naczelnik urzędu śledczego insp. Nosek komisarz łódzkiej kasy chorych p. Łopuszański oraz przedstawiciele łódzkiego POW i organizacji byłych wojskowych.

Po dokonaniu uroczystego poświęcenia sztandaru i wbięciu gwoździ, minister Hubicki wręczając sztandar wygłosił krótkie przemówienie, wskazując na doniosłą rolę jaką odegrał POW w walkach o niepodległość Polski.

W godzinach wieczorowych p. minister Hubicki oraz przybyli z Warszawy przedstawiciele innych ministerstw udali się w drogę powrotną do Warszawy.

Harold Lloyd w swoim najnowszym filmie produkcji 1931 roku ukaże się na ekranie naszego kina już w następnym programie p. t.



# Harold trzymaj się

partnerką jego jest Barbara Kent

Film wywołujący kaskady śmiechu na sali  
Film dla dzieci od 10-ciu do 90-ciu lat

## Dyrekcja Grand Kina

## TEATR

MUZYKA / ZTUKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś piątek, sobota i niedziela wiecz. głośny przebój amerykański *„Trzy razy zaślubieni”*, który dzięki swej ciekawej i wesołej treści z miejsca zdobył w Łodzi pełny sukces. Publiczność bawi się doskonale oklaskując wykonawców: Dąbrowską, Niedziałkowską, Debię, Michałaka, Mrozińskiego, Lenka, Szuberta i reżysera sztuki K. Tatkiewicza.

W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach najniższych *„Pan, którego biją po twarzy”* z mistrzem Wojciechem Brydzińskim.

### TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych zasłużone laury zbiera mistrz Wojciech Brydziński, jako niezrównany interpretator Baldovina w interesującej komedji L. Pirandella *„Rozkosz uczciwości”*. W pozostałych rolach: Dunajewska, Paleńska, Konrad, Hęwówna, Białoszczyński, Peliński, Staszewski, Zoner.

### TEATR POPULARNY

Dziś piątek i niedziela wieczorem dwa ostatnie przedstawienia powodzeniowego melodramatu T. Warchałowskiego *„Dziewczę z fabryki”*.  
Jutro sobota wiecz. i w niedzielę o 4 po poł. przebabna komedia Rapackiego *„Ja tu rządzę”*.

### KOCHANE DZIECI

Jeśli interesują Was losy małej ubogiej tancerki i jej braciśka, małego grajka podwózkowego, którzy przybyli na dwór królewski, aby rozweselić zaczarowanego królewicza, to przyjdźcie wszystkie w niedzielę, dnia 17-go maja o godz. 11.30 rano do Teatru Miejskiego na popis szkoły rytmiki i plastyki H. Krukowskiej i L. Boruńskiej, na którym wystawiona zostanie baśń-pantomina tancerzowa w 4-ach aktach do muzyki Mokarta p. t. *„O tancerce, grajku i królewiczu”*.

Udział w tym ciekawym i pięknym widowisku wezmą wyjątkowo dzieci.

Bilety do nabywania w kasie zamawiają teatru miejskiego, Piotrkowska 74, w dzień popisu w kasie teatru przy ul. Cegielnianej 27.

## Pół wieku pracy zawodowej.

W dniu dzisiejszym święci 50-lecie pracy zawodowej znany i ceniony w sześciu latach naszego miasta lekarz-dentysta Leon A. Cieżar. Jubilat, po uzyskaniu w roku 1881 dyplomu dentysty praktykował przez szereg lat jako asystent w Warszawie; dla uzupełnienia studiów wyjechał do Niemiec, gdzie przez dłuższy czas pracował w Instytucie lekarsko-dentystycznym przy uniwersytecie w Berlinie. Prócz tego kształcił się jeszcze pod kierunkiem prof. Körbitza i Warnekrosy również w Berlinie. W roku 1905, po zreformowaniu studiów dentystycznych, złożył dodatkowy egzamin na uniwersytecie w Charkowie, uzyskując stopień lekarza-dentysty.

Lekarz dentysta Leon Cieżar osiadł w roku 1891, jako jeden z pierwszych dentystów, w naszym mieście. W ciągu 40-letniej pracy, jako pierwszorzędną praktyk, zaskarbił sobie ogólny szacunek i sympatię.

## Ucieczka aresztanta wojskowego.

Wczoraj w godzinach popołudniowych miał miejsce następujący wypadek. Przy budowie kurtu na ul. Dąbrowskiego zatrudnieni byli aresztowani odsiadujący karę w więzieniu wojskowym przy ul. Kraszewskiego. Nagle jeden z nich jak się okazało Jan Kubiak z 7 p.a.p. z Częstochowy odsiadujący karę więzienia 1 rok i 8 miesięcy za dezercję rzucił się do ucieczki. Zanim dozorca mógł się zorientować Kubiak przeskoczył przez ogrodzenie i ostrym klusem ruszył w kierunku Widzewa.

Natychmiast w pościg za nim puściła się straż więzienna, żandarmerja oraz zaalarmowana policja konna.

Zbiega schwymano na ulicy Dąbrowskiej.

Jak się okazało Kubiak odsiedział już jeszcze 3 miesiące więzienia. (p).

## Sądania nieostemplowane

możą być też rozpatrzone przez władze administracyjne.

Powyższa kwestja ma w praktyce znaczenie doniosłe. Weźmy przykład: A, przesyła do urzędu pocztą podanie z załącznikami o nadanie mu obywatelstwa polskiego, przyczem przez nieświadomość na podaniu tem nie nakleja znaczków stemplowych. Z podaniem takim władza postąpi w myśl przepisów art. 107 ustawy o postępowaniu administracyjnym z 1928 roku. W myśl postanowienia tego artykułu w wypadku niewniesienia przez stronę należnych opłat władza wyznaczy jej termin od 7 do 14 dni, celem wniesienia należnej sumy. Jeżeli w terminie tym należna kwota nie

zostanie uiszczona, pismo wraz z załącznikami podlega zwrotowi. Taka jest zasada ogólna w postępowaniu administracyjnym. Władza ma jednak obowiązek załatwić podanie mimo uiszczczenia opłaty: a) jeżeli za niewłoczeniem załatwieniem przemawiają względy publiczne lub wzgląd na poważny interes strony, b) jeżeli wniesienie podania stanowi czynność, dla której jest ustanowiony termin prekluzyjny, lub c) jeżeli podanie wniosła osoba zamieszkała zagranicą bez pośrednictwa konsultatu polskiego.

## Dziś — ostateczny termin składania rekursów na podatek obrotowy.

Jak już donosiliśmy w dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin składania rekursów na podatek obrotowy za rok 1930.

Ci którzy w dniu dzisiejszym nie złożyli rekursu utracą całkowicie prawo apelowania przeciwko zbyt wysokim wymiarom.

Ci płatnicy którzy dotychczas nie otrzymali nakazów płatniczych winni w ciągu dnia dzisiejszego odebrać te nakazy i złożyć ewentualne rekursy, gdyż nieodebranie nakazu nie jest usprawiedliwionym motywem by rekursy oddawać po dniu 15 maja.

Odwolania winne być oddane w dniu dzisiejszym najdalej do godz. 12 w południe w drodze zaś pocztowej wysłane najdalej do godz. 6 wieczór. (p).

## Spadek bezrobocia w Polsce.

Według danych Państwowych Urzędów Porębnictwa Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 9 maja r. b. wynosiła 346.001 osób, co w porównaniu ze stanem z dnia 2 maja wykazuje spadek liczby bezrobotnych w ciągu tygodnia o 9.101 osób. Zasiłki ustawowe pobierało w dniu 9 maja 197.327 bezrobotnych, czyli o 6.474 bezrobotnych mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Najsilniejsze natężenie bezrobocia zanotowano jeszcze w następujących okręgach i ośrodkach: wojew. śląskie 65.292 (spadek w ciągu tygodnia o 303), Warszawa-miasto 20.625 (spadek o 665) Warszawa-okręg ziemski 10.610 (—358) Żyrardów 5602 (—322), Wrocław 8305 (+35), Łódź-miasto 32.447 (—1358), Łódź-okręg 12.821 (—85), Piotrków 5980 (—356), Częstochowa 13.597 (—40).

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”  
NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejszy przebój sezonu

## „W Sidłach Kłamstwa”

Tragedja mężczyzny, którego serdeczny przyjaciel okazał się kochankiem żony.  
Dramat duszy ojca, który usiłuje zabić własne dziecko.

W rolach głównych: Dwie największe potęgi ekranu

**Emil JANNINGS**  
**i Gary COOPER**  
oraz **Eslier Ralston**

Początek o 4.15. — Do godz. 6 ej ceny miejsc niższe. — Aparatura dźwiękowa: Western Electric. — Passe-partout's, prócz urzędowych nieważne aż do odwołania.

## Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

PIĄTEK, dnia 15-go maja.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hinal z Wieży Mariackiej w Krakowie.  
12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: czytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kina. 13.25—15.30: Przerwa. 15.30—15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. *„Nauka o Polsce współczesnej”* — wygłosi prof. A. Janowski (tr. z Warszawy) 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego w Warsz. 16.10—16.15: Komunikat dla żegluga i rybaków. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy 17.15—17.40: Odczyt z Krakowa p. t. *„Arnold Bennett — mistrz realizmu w powieści angielskiej”* — wygłosi prof. Roman Dybowski, 17.45—18.45: Mu-

zyka lekka w wyk. ork. teatru „Nowości” (tr. z Warszawy). 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych 19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 20—20.15: Pogadanka muzyczna z Warszawy 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wyk. Ork. Filh. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Wanda Piasecka (fort.) 1. Mendelssohn: Uwertura do „Snu nocy letniej”. 2. Schumann: Koncert fort a-moll 3. K. J. Jarocki: Chamera. 4. P. Maszyński: Z pół i łak. 5. R. Strauss: Poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie”. Po koncercie komunikaty: Pat. meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz transmisja stacji zagranicznych („Spacer dedektorowy po Europie”).

Moje  
„Moje  
Słoneczko”



Janet Gaynor

Charles Farrell

wkrótce

## Fatalny upadek ze schodów.

W dniu wczorajszym na klatce schodowej domu przy ulicy Cegielnianej 18 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła 56-letnia Gitla Gothelm, zamieszkała przy tejże ulicy pod Nr. 16.

Gothelm schodząc ze schodów potknęła się i spadając doznała złamania kości kolana, oraz ogólnych obrażeń ciała. Na krzyk upadającej zbiegli się lokatorzy, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł raną do szpitala. (a).

Wojcik Stanisław 36-letni robotnik zamieszkały przy ul. Nowo-Pabjanickiej 33, zdrażając szosą Pabjanicką potknął się o szyny tramwajów dojazdowych i upadł tak fatalnie, że rozbił głowę. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ranego do domu. (a).

## Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

WYWIAD KREOYTOWY

Największe w Łodzi Biuro Informacji kreoytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą.  
SRÓDMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15)  
tel. 129-30.



Ostatnie dni  
Program humoru I

Kto pragnie zapamiętać o swych troskach niech śpieszy do **GRAND KINA** w wesołym przeboju

podziwiać Maurice'a

**Chevaliera**

p. t. „Kawiarenka”

Początek o godz. 4.15, w niedzielę o 12-ej. Ceny miejsc na Poranki 75 gr. i Zł. 1.—

PAUL REBOUX.

**TELEFON.**

Przeraźliwy głośny dzwonek. Tak cicho było przed chwilą w domu. I nagle przeraźliwy dzwonek.

— Halo! Nie, omyłka.

— Tyś spał, telefon cię obudził, Kapałes się? Pośpiesznie musisz owinać się płaszczem kapeluszowym i drżąc z zimna śpieszyć do telefonu, Gollieś się właśnie w tej chwili? Prędko biegniesz do telefonu i wysłuchujesz rozmaitych głupstw, podczas gdy piana na twych policzkach zasycha.

Styszysz jak twój rozmówca sili się na humor: „Przepraszam, że tak wczesnie dzwonię. Ale obawiałem się, że pana nie zastanę. Czy pójdzie pan dziś do teatru?”

Przeklinasz w duchu teatr, przeklinasz swego rozmówcę, ale musisz się silić na uprzejmość.

Rozmawiasz w bardzo pilnej sprawie z pewnym panem. Dzwonek przerywa tok twych myśli i twej mowy. Jadłeś właśnie obiad. Z pełnymi jeszcze ustami śpieszysz do telefonu i denerwujesz się, że ledzenie wystygnie. Wypoczywałeś właśnie po obiedzie w wygodnym fotelu. Dzwonek. Zły, biegniesz do aparatu. Masz ważną konferencję. Nagle dzwonek. Mówi znajoma. Trudno być nieuprzejmym. I podczas gdy ją posyłasz w myślach do wszystkich djabłów, gdy skrećasz się formalnie z niecierpliwością, musisz jej grzecznie odpowiadać, musisz cierpliwie słuchać co ci będzie mówiła i musisz, gryząc wargi, zapewniać ją: „Ależ nie, nie przeszkodziła mi pani wcale”.

Rozkoszowałeś się pięknym koncertem przez radio. Dzwoni telefon. Przez 10 minut ktoś, na drugim końcu linii, zwraca ci głowę głupstwami, które mógł ci z takim samym powodzeniem powiedzieć jutro w burze. A tymczasem piękny koncert, który cię tak dobrze i tak pogodnie nastroił, już się skończył.

Tak. Telefon jest strasznym wynalazkiem. Strasznym wynalazkiem jednak tylko dla tego, komu przeszkadza. Zato najwspanialszym wynalazkiem dla tego, kto przeszkadza. Na tym punkcie nikt się nie chce porozumieć.

A może jednak ludzie by się z sobą porozumieł? Może chcieliby zrozumieć, że telefon jest tylko potrzebny do bardzo ważnych spraw? Może przestaliby rozmawiać o głupstwach całymi godzinami? Może przestaliby dzwonić w porze posiłku. Może zaproszenia na obiad, kolacje, czy wieczorem przyjęcie załatwiałby droga listowna? Może wreszcie chcieliby pamiętać zawsze, jak przeklinają telefon, gdy do nich ktoś dzwoni, w tej chwili, gdy sami do kogoś zamierzają dzwonić

Tłum. Ks.

**Spadł z wozu**

Na ulicy Hrabrowskiej przed domem Nr. 20 spadł z wozu 60-letni woźnica Józef Błaszczak (Myśliwska 27) i doznał ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Przewieziono go do szpitala imienia Prezydenta Mościckiego.

**Bank Handlowy w Warszawie S. A.**

Odbyło się 60 walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Handlowego w Warszawie S. A., na którym uchwalono wypłatę 8 proc. dywidendy od kapitału podwyższonego z końcem ubiegłego roku sprawozdawczego z 20 milj. na 30 milj. zł. Jak ze sprawozdania wynika, suma bilansowa jako też obroty w ciągu roku doznały dalszego zwiększenia, a mianowicie suma bilansowa z 277 i pół milj. na 297 milj., zaś obroty z 11 i pół miliardów na przeszło 13,2 miliardów zł. Czysty zysk wykazany wynosi

3,646,108 27 zł., z którego na propozycję rady walne zgromadzenie uchwalilo wypłacić złotych 2,400,000 tytułem dywidendy, z reszty zaś wypłacić tantjém dla rady i pracowników Banku w kwocie łącznej około 190,000 zł., dotować fundusz rezerwowy i zapasowy sumą przeszło 730,000 zł., a 320,000 zł. przenieść na rok następny. Własne kapitały Banku podniosą się przez to do kwoty 36,832,431,77 zł.

suma zdyktowanych weksli	91,900,000	109,700,000
rachunki bieżące	89,000,000	100,600,000
z ruchomości w niezmiennionej wysokości		12,770,000
wkłady terminowe	21,400,000	26,600,000
wkłady na książeczki wkładkowe i a vista	59,600,000	67,200,000
banki krajowe	7,700,000	12,600,000
banki zagraniczne	55,700,000	54,800,000
rembursy	5,800,000	10,000,000
czysty zysk	2,790,000	3,646,000

koniec 1929	koniec 1930
91,900,000	109,700,000
89,000,000	100,600,000
	12,770,000
21,400,000	26,600,000
59,600,000	67,200,000
7,700,000	12,600,000
55,700,000	54,800,000
5,800,000	10,000,000
2,790,000	3,646,000

Ogłoszone dane z bilansu Banku Handlowego w Warszawie S. A. za rok 1930 zasługują ze względu na niespodziewanie dodatni wynik dywidendowy, jako też na wykazany dalszy rozwój, na kółka uwagi. Utrzymanie dywidendy w poprzedniej wysokości mimo podwyższenia kapitału akcyjnego, jest dowodem dążności Banku Handlowego do pewnej stabilizacji polityki dywidendowej.

Poszczególne cztery zwiększone w 1930 r. bilansu wykazują korzystne przesunięcia. Suma dłużników wzrosła z kwoty 81 milj. na 94 milj., suma kredytów zagranicznych nie uległa prawie zmianie. Płynność Banku pozostaje na wysokim poziomie, gdyż wiadomo że ze względu na stosunek do wielkich akcjonariuszów zagranicznych potrzebne środki stale stoją do dyspozycji. Dowodem tego są zresztą znaczne transakcje konsorcjalne, które Bank w ciągu roku przeprowadził ze swymi wielkimi akcjonariuszami zagranicznymi, a których suma niewidoczona w bilansie wynosi kwotę około 70 milionów złotych.

Prawdopodobnie prowizje z tych interesów jako też oszczędności na bezprocentowych rezerwach kasowych przyczyniły się do wzmocnienia dochodowości Banku Handlowego i do kontynuowania konsekwentnej drogi wzbicia się na przedwojenne wyżyny. Jednocześnie przez dotowanie funduszy rezerwowych, które dotychczas wyniosły 6 milj. złotych, a wobec nadwyżki zysku nad potrzeby dywidendowe wzrosną o dalszy milion złotych, do sumy 7 milj., przy kapitale akcyjnym 30 milj., odporność Banku wzrosła

**Nieście pomoc najbiedniejszym**

**DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY**

**CASINO**

Dziś i dni następnych!

100 proc. dźwiękowego filmu polskiego wg. pow. **Józefa Conrada Korzeniowskiego**

**ZWYCIĘSTWO p. t.**

**NIEBEZPIECZNY RAJ**

w rolach głównych:

**Marja Malicka** w roli Almy skrzypaczki.  
**Bogusław Samborski** w roli hotelarza Schomberga  
**Adam Brodzisz** w roli bar. Haysta.

Akcja odbywa się na jedn. z wysp Archipelagu Malajskiego.

**NAD PROGRAM: Dźwiękowe aktualności Metro Goldwyn Mayer.**  
**Dodatek rysunkowe Fieischera oraz aktualności krajowe**

Początek seansów o godz. 4.30 6, 8, 10-ej. w soboty i niedziele **PORANKI** od godziny 12 do 3-ej po poł. po 75 gr. i 1 zł.



**Zgon najslawniejszego skrzypka Eugenjusza Ysaye.**

Światowej sławy artysta zmarł 12 b. m. w Brukseli, gdzie do ostatniej chwili żył i pracował. Eugenjusz Ysaye urodził się 12 lipca 1858 r. w Leodjum. Studiował w konserwatorium tamtejszem a później w Brukseli i wybił się szybko jako znakomity skrzypek. Koncerty, które dał w Paryżu, Berlinie, Londynie rozniosły jego sławę. Od r. 1883 do 1886 mieszkał w Paryżu. Po powrocie z Paryża do Belgii przyjął ofiarowane mu stanowisko kierownika klasy skrzypcowej w konserwatorium w Brukseli.

Nie ograniczając się do swej działalności pedagogicznej i koncertowej, stworzył Ysaye kwartet smyczkowy, który pod utartą nazwą kwartetu Ysaye'a zdobył wkrótce sławę w całym świecie muzycznym. Poza tem prowadził Ysaye od r. 1894 założone przez siebie Towarzystwo koncertowe w Brukseli.

Po wybuchu wojny udał się Ysaye do Stanów Zjednoczonych, gdzie czynny był do r. 1921 w Cincinnati jako dyrygent i kierownik akademii muzycznej. Po wojnie wrócił do ojczyzny. I tu dokonał swego pracowitego życia w glorię sławy i rozgłosu jednego z najpierwszych mistrzów smyczka.

Dr. med.

**J. POLAK**

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.  
 (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

**Ul. 6-go Sierpnia 22** front i piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej. — w niedziele i święte od godz. 11-ej do 12-ej

KAROL ASLANI.

**Gdy żona pyta...**

— Czy znasz Dolly? — pytała Anna.  
 — Nie.  
 — A skąd ją znasz?  
 — Ależ wogóle jej nie znam — odparłem możliwie spokojnie.  
 — Kto ci ją przedstawił?  
 — Kiedy jej wcale nie znam — zawołałem już głośno.  
 — A jak ona ci się podoba?  
 — Nie znam jej. Słyszysz? Nie znam jej wcale.  
 — Ale dlaczego jesteś taki nerwowy?  
 — Dlatego, że zbyt wiele pytań mi zadajesz.  
 — Czy ja istotnie tak wiele pytam? Cóż ja takiego pytam?  
 — Nic...  
 — W takim razie dlaczego jesteś taki nerwowy?

środku, rozejrzałem się za jakąś posadą. Znalazłem, szczęśliwym trafem, dobre stanowisko. Oczywiście nie omieszkałem powiedzieć o tem Annie. Spojrzała na mnie z zaciekawieniem.  
 — A jak wygląda twój nowy szef?  
 — Jeszcze go nie widziałem. Rozmawiałem z jego sekretarzem.  
 — Czy jest duży? Mały? Młody? Stary?  
 — Powtarzam ci kochanie, że go jeszcze nie widziałem.  
 — Czy był dla ciebie uprzejmy?  
 — Ależ go nie widziałem, nie widziałem, nie widziałem...  
 — Dlaczego jesteś taki nerwowy?

Chodzi o to i w tem tkwi całe nieszczęście, że Anna nie słyszy niczych odpowiedzi tylko własne pytania. Obchodzi ją tylko, o co pyta, odpowiedź nie interesuje jej zupełnie. I dlatego nigdy jej nie może zadowolnić. Narz. pytała mnie pewnego razu, jak wysoka jest wieża Eiffla w Paryżu. Aby zabezpieczyć się przed dalszemi pytaniami, wyjaśniłem jej wszystko jaknajdokładniej. Jest taka a taka wysoka, została zbudowana w tym a w tym roku. Spojrzała na mnie i zapytała:  
 — Czy jest zbudowana z żelaza?  
 — Tak.  
 — Cafa?  
 — Tak.

— I z góry i z dołu?  
 — Tak. I z przodu i z tyłu, w środku, u góry i dołu.  
 — Dlaczego jesteś taki nerwowy?  
 — Ponieważ za dużo pytasz.  
 — Czy mam może mniej pytać?  
 — Właśnie o to chodzi.  
 — Ale dlaczego? Czy to ci denerwuje?

Gdy spędzaliśmy przedostatni urlop w górach, poślizgnąłem się i złamałem nogę. Ale to było głupstwo. Najgorsze było to, że Anna nachyliła się zaraz nademną.  
 — Boli cię?  
 — Tak.  
 — Bardzo boli?  
 — Bardzo.  
 — Gdzie cię boli?  
 Nie odpowiedziałem. Istotnie bolało mnie tak bardzo, że zacisnąłem zęby.

— Dlaczego mi nie odpowiadasz? — Przecież już nie pytam więcej? Dlaczego mi nie odpowiadasz?

Ostatnie miesiące mego życia spędziłem z nią we Włoszech. Było nam dobrze. Odżyła cała nasza młodość, cała nasza miłość. Ale, niestety te pytania.  
 — Powiedz, dlaczego grota na Capri nazywa się błękitna?  
 — Ponieważ jest koloru błękitnego.  
 — Jakiego koloru? Takiego, jak niebo, czy takiego jak atrament?  
 — Jak niebo.  
 — A jakiego koloru jest właściwie atrament?

I nagle, jakgdyby sobie coś przypomniała, patrząc swemi pięknymi oczkami w bezkresną dal morza, zapytała:  
 — Powiedz mi kochanie, jaki jest sens życia?

— Nie wiem. Nie pytaj mnie o takie rzeczy.  
 — Ależ przysięgam ci, że więcej nie będę zadawała pytań. powiedz mi tylko jaki jest sens życia? Czy masz przedemną jakieś tajemnice?  
 — Nie.  
 — Więc powiedz, jaki jest sens życia?

Nie odpowiedziałem. Uparłem się. Albowiem mnie również nje odpowiedziano na to pytanie, gdy byłem chłopcem i zadałem je swemu nauczycielowi. Anna była niepocieszona. Tak długo o to pytała, że zdecydowałem się wyjechać z Włoch.

I wreszcie wszystko się skończyło. Pewnego dnia umarłem. Ale słyszałem jeszcze resztką gasnącej świadomości, jak płacząc straszliwie zaczęła mnie pytać.

— Co ci się stało? Umarłeś? Dlaczego to uczynił? Co ze mna teraz będzie? Płakała i pytała bez przerwy. Przez dwie godziny, dopóki jeszcze zdawałem sobie z tego sprawę, pytała, pytała, pytała.  
 Ale ja już nie odpowiadałem. Czulem się tak dobrze i tak szczęśliwie, że oto umarłem. I nje muszę już odpowiadać, gdy żona pyta...

Tłum. Ir.



# Ruch traci pierwsze punkty.

## Sensacyjne zwycięstwa Warszawianki i Czarnych.

Wczorajsze spotkania ligowe przyniosły dwie niespodzianki w postaci zwycięstwa Czarnych nad Wartą w stosunku 3:0 oraz pierwszego zwycięstwa, będącej na ostatnim miejscu w tabeli Warszawianki nad niepokonanym dotychczas Ruchem.

Po wczorajszych wynikach nastąpiło dość znaczne przegrupowanie w tabeli, jedynie pierwsze dwa miejsca pozostały bez zmian, gdyż Ruch mimo przegranej ma jednakową ilość zdobytych punktów co Wisła przy lepszym stosunku bramek.

ŁKS z szóstego miejsca zaawansował na trzecie, Legia posunęła się o jeden szczebel wyżej, jak również Czarni przez zwycięstwo nad Wartą usadowili się na siódmym miejscu.

Tabela ligowa po wczorajszych wynikach wygląda następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St br.
1) Ruch	5	7	11:4
2) Wisła	5	7	13:6
3) ŁKS	5	6	14:8
4) Legia	5	6	11:7
5) Garbarnia	5	5	6:4
6) Polonja	6	5	8:12
7) Czarni	4	4	9:7
8) Warta	5	4	11:12
9) Pogoń	4	4	8:12
10) Cracovia	5	4	8:12
11) Lechia	4	4	6:11
12) Warszawianka	4	2	6:14

### Czarni-Warta 3:0 (2:0)

Zasłużony sukces drużyny lwowskiej.

Lwów, 14 maja.

(Telegram własny).

Dzisiejsze spotkanie Czarnych z Wartą zakończyło się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Czarnych, którzy na sukces w zupełności zasłużyli mając znaczną przewagę nad przeciwnikiem szczególnie w pierwszej połowie meczu.

Doskonale usposobiony tego dnia Drzymala stwarzał niezliczone sytuacje pod bramką drużyny poznańskiej z których już w 6-ej min. udaje się Czarnym zdobyć pierwszą bramkę z pięknego strzału Reymana.

Ataki Czarnych suną nadal jak lawina i w 15 min. podwyższa wynik Drzymala.

Przewaga gospodarzy nie ustaje, mimo to wynik 2:0 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron przewaga należy do drużyny poznańskiej, jednakże atak jej za dużo kombinuje pod bramką przeciwnika i nie jest w stanie zdobyć bramki.

Czarni grają natomiast o wiele skuteczniej i z nielicznych już w drugiej połowie wypadów zdobywają nawet trzecią bramkę również ze strzału doskonale usposobionego Drzymala.

Mimo znacznych wysiłków Warty wynik meczu pozostaje już niezmieniony. W drużynie Czarnych, którzy wystąpili do zawodów z rezerwowym graczem (Majcherczykiem) na środku pomocy, wyróżnili się: Kasprzak w bramce, obydwaj obrońcy, Piłat w pomocy oraz Drzymala i Reyman w ataku.

U gości najsłabszą częścią zespołu trio obronne z Kasprzakiem i Fliegelem na czele. Meczem kierował p. Walczak z Warszawy.

Czwartkowe zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A okręgu lwowskiego dały następujące wyniki: Rewera—Hasmona, 2:1, Pogoń—Czarni 2:1.

### Ł. K. S. zwycięża Pogoń 3:1 (2:0).

#### Zasłużony sukces czerwonych.—Słaba gra drużyny lwowskiej

Czwartkowe zawody ligowe Pogoń—ŁKS, przyniosły zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo drużynie ŁKS-u, który na sukces w zupełności zasłużył, będąc niemal przez cały czas gry z małymi tylko wyjątkami zespołem znacznie lepszym.

Pierwszy w sezonie bieżącym występ Pogoni lwowskiej w Łodzi nie wypadł nadzwyczajnie. Drużyna lwowska sprawiła wrażenie zespołu anemicznego, grającego bez głowy. Brakło gościom lwowskim bojowości w grze, a nade wszystko zapału. Dzięki tym wadom przeciwnika przypadło Ł.K.S-owi zwycięstwo w udziale dość łatwo tym bardziej, że już po 15 minutach gry drużyna łódzka prowadziła 2:0.

Być może, że zbyt szybka utrata dwóch bramek wpłynęła tak deprymująco na gości lwowskich w każdym razie należy stwierdzić, że Pogoń dzisiaj to zaledwie cień dawnej doskonałej drużyny lwowskiej.

We wszystkich częściach zespołu Pogoni można się było dopatrzeć dość poważnych luk. Bramkarz Albański nie

pokazał nam żadnej klasy, zawińł nawet dwie pierwsze bramki, broniąc wyjątkowo niepewnie i niezdecydowanie. Obrona bez Jerzewskiego, którego zastąpił Wańczycki wypadła blado. Zarówno Fichtel jak i jego kolega mieli niepewny wykop, nie potrafili radzić sobie taktycznie. Stosunkowo najlepszą częścią zespołu była pomoc, która rozegrała się dopiero w drugiej części zawodów. Kuchar na środku pomocy grał bardzo dobrze defenzywnie, zarzucił mu jednak można kompletne zaniedbanie gry ofenzywnej i zbyt szybkie wprost gwałtowne pozbawianie się piłki. Kuchar nie potrafił jak przystało na środkowego pomocnika prowadzić piłkę wsuwać ją napadawcy, lecz starał się jej jaknajszybciej pozbyć. Mimo to jednak grał on dość dobrze defenzywnie, broniąc w wielu niebezpiecznych sytuacjach.

Obydwaj skrajni pomocnicy Hankie i Deutschman zgrali się na dobre w drugiej połowie.

Gra ataku Pogoni nie wypadła nadzwyczajnie. Kossok próbował począt-

czątkowo driblingu, a gdy mu się to nie udawało starał się współpracować ze środkową trójką napadu, u której nie znalazł jednak najmniejszego zrozumienia, gra Zymmera i Motylewskiego wypadła bowiem bardzo słabo. Stosunkowo nieźle grali obydwaj skrzydłowi, a zwłaszcza prawy.

Drużyna ŁKS-u w przeciwieństwie do Pogoni grała wyjątkowo dobrze we wszystkich liniach.

Mila był tym razem dobrze usposobiony. Gafecki jak zwykle doskonały, dzielnie mu również sekundował Cyll, który był nieco słabszy dopiero w drugiej połowie.

W pomocy prym dźwierz Trzmieł niezwykle pracowity i grający jednakowo dobrze w ofenzywie jak i defenzywie.

Obydwaj skrajni pomocnicy dostosowali się zupełnie do jego gry, aczkolwiek Jasiński był nieco słabszy niż zazwyczaj.

W ataku nie było tym razem słabych punktów za wyjątkiem może Feji, który zbyt długo przetrzymywał piłkę. Wyjątkowo dobrze była usposobiona prawa strona Herbsteich—Durka, wykazująca wspaniały ciąg na bramkę przeciwnika.

Gra rozpoczyna się pod złym znakiem dla Pogoni, bowiem już w 5-ej min. Tadeusiewicz oddaje znielacka piękny strzał z 30 kroków i piłka wpada w róg bramki.

Szybkie uzyskanie prowadzenia dodaje gospodarzom dużo otuchy i raz za razem przeprowadzają oni groźne ataki Łupem ŁKS-u staje się kilka rzutów z rogu niewykorzystanych. Dopiero w 15 min. Durka bije pięknie rzut z rogu, Albański z trudem odbija piłkę wytworza się zamieszanie Herbsteich lekkim strzałem uzyskuje drugi punkt. Pogoń dąży do rewanżu, nie potrafi jednak przeprowadzić ani jednej celowej akcji, które przeważnie robijają się o świetnie dysponowanego Gafeckiego.

Raz tylko udało się Motylewskiemu przedrzeć przez obronę ŁKS-u, lecz stracił on piłkę znajdując się oko w oko z bramkarzem czerwonych.

W drugiej połowie obraz gry mniej więcej ten sam co w pierwszej. Stroną atakującą częścią jest znów ŁKS, przyczem każda akcja czerwonych wskutek niepewnej gry tyłów Pogoni, kryje w sobie zarodek bramki.

Dopiero w 16-ej min. Tadeusiewicz ładnie wypuszcza Herbsteicha, który ostrym strzałem uzyskuje trzecią bramkę.

W kilka minut później rewanżuje się Pogoń własnym atakiem i Kosok z bliska zdobywa honorowy punkt dla Pogoni. Dalsze minuty gry mijają na wzajemnych atakach, przyczem żadnej ze stron nie udaje się zdobyć bramki i wynik 3:1 utrzymuje się do końca. Sędziował dobrze p. Brzeziński. Widzów 4 tysiące.

### Legia—Garbarnia 1:0 (1:0).

Zacięta walka o punkty w Krakowie

Legia wystąpiła z Martyną w obronie, podczas gdy Garbarnia osłabiona była brakiem Konkiewicza, którego zastąpił Joks.

Zawody należały do bardzo ciekawych. Przez cały czas gry tempo bardzo żywe. ZWYCIĘSKI PUNKT DLA LEGJI ZDOBYŁ NAWROT PO PODANIU CISZEWSKIEMU JUŻ W 10 MINUCIE.

Smoczek ma okazję do wyrównania, jednak „bomba” jego po środku Risnera przechodzi nad poprzeczką.

„Kiks” Biła omal nie przyprawia Garbarni o utratę drugiego punktu. W ostatnim kwadransie uzyskują lekką przewagę miejscowi, którzy jednak nie są w stanie wykorzystać z powodu „wózkowania” Pazurka i dobrej gry defenzywnej gości.

Po przerwie unicestwia Grzegorzcyk

strzał Wypijewskiego. Tuż potem likwiduje Jesionka groźny przebój Batora w ostatniej chwili na róg.

Od 10 minuty trwa przewaga Garbarni, dążącej do zmiany wyniku. Legia gra przez jakiś czas z trzema napastnikami, wycofując łączników do defenzywy.

Garbarni nie wiezie się jednak. Batory ładnie przechodzi ale piłka mija cel o włos.

Strzały zaś Smoczka i Pazurka odbijają się o „mur” graczy Legji. Strzał Riesnera o centymetr mija bramkę. Wypoczęty atak Legji pomaga tyłom, dążąc do utrzymania wyniku. Ostatnia minuta wpływa pod znakiem przewagi Garbarni, pragnącej w ciemnościach uratować choć jeden punkt.

Sędziował spokojnie i energicznie dr. Lustgarten. Widzów 4.000.

### Warszawianka—Ruch 2:0 (1:0).

Słaba gra lidera ligi.

Warszawa, 14 maja.

(Telegram własny)

Dzisiejsze spotkanie ligowe wywołało w stolicy dość duże zainteresowanie.

Niepokonany dotąd w lidze Ruch zmuszony był zostawić w Warszawie pierwsze dwa punkty przegrywając zasłużenie do ambitnie grającej Warszawianki.

Do zawodów wystąpiła drużyna stołeczna bez Zwierza II, z nowym nabytkiem Kotkowskim z Legji, natomiast Ruch bez Soboty. Pierwsza połowa gry miją pod znakiem znacznej przewagi drużyny warszawskiej, która już w 12-ej min uzyskuje pierwszą bramkę ze strzału Korngolda.

Wynik ten mimo obustronnych dogodnych sytuacji utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron znacznie więcej z gry ma Ruch, który nie potrafi jednak zdobyć wyrównania natomiast Warsza-

wiance udaje się uzyskać jeszcze jedną bramkę ze strzału Kotkowskiego w 28 minucie.

Zwycięstwo Warszawianki przyjęte zostało z wielkim entuzjazmem przez licznie zebraną publiczność. Kierował za wodami p. Kowalski z Lublina.

### Kusociński zwycięża Koscyaka w Brnie.

Brno, 14 maja.

(Telegram własny).

Dzisiejszy bieg na przelaj zgromadził przeszło 6 tysięcy widzów.

Pojedynek Kusocińskiego z Koscyakiem wywołał bowiem kolosalne zainteresowanie.

Po zaciętej walce zwyciężył Kusociński, który oderwał się dopiero po trzecim kilometrze przebiegając przetrzeźni 5 kilnoetrów w czasie 15.05. Drugie miejsce zajął Koscyak z czasem 15.28.

Wszyscy sportowcy w całej Polsce

czytają tygodnik sportowy

„REKORD”

Cena egzemplarza — 10 GROSZY —

do nabycia we wszystkich kioskach gazetowych w Rzeczypospolitej

# Zacięte walki o punkty w klasie A.

## Ł. T. S. G. nadal na czele tabeli.

W tabeli tegorocznych walk o mistrzostwo klasy A niemal każdy tydzień przynosi zmiany.

Na czele tabeli utrzymuje się nadal Ł. T. S. G. chociaż Ł. K. S. zrównał się punktem z drużyną czarno-białych.

Wczorajsze walki przyniosły niespodziewany wynik remisowy dotychczasowego lidera z Turystami, ładnie i po niekąd sensacyjne zwycięstwo Widzewa nad Biegiem (obecny Strzelecki Klub Sportowy) wreszcie wysokie zwycięstwo Ł. K. S-u nad Burzą.

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Ł. T. S. G.	8	12	20:6
2) Ł. K. S. lb	8	12	32:12
3) Orkan	7	11	19:10
4) W. K. S.	8	10	15:9
5) Hakoah	7	10	19:15
6) Burza	6	7	11:17
7) Turyści	8	5	11:16
8) Bieg	9	5	11:23
9) R. R. S.	7	4	9:15
10) Widzew	8	4	9:20
11) P. T. C.	6	2	4:16

Tabela powyższa nie uwzględnia wyniku meczu R. R. S. — P. T. C.

### Turyści — Ł. T. S. G. 1:1.

Spotkanie ex-ligowców o mistrzostwo klasy A wywołało w sferach sportowych dość żywe zainteresowanie. Przed kilkoma zaledwie dniami obie powyższe drużyny rozegrały spotkanie towarzyskie, które przyniosło zwycięstwo czarno-białym w stosunku 4:1. Wczoraj sytuacja przedstawiała się nieco odmiennie. Turyści wystąpili do zawodów poraz pierwszy w bieżącym sezonie z Wieliszkiem i Hincem co niezwykle dodatnio wpłynęło na cały zespół, który mimo braku kilku innych zawodników grał znacznie lepiej aniżeli w ubiegłą niedzielę i nie wiele brakowało, by Turyści zawody te wygrali. Coprawda nie było w zespole fioletowych spójności, brak było zgrania poszczególnych linii, niektóre pozycje posiadały wyraźne luki, ba, nawet w drugiej połowie Turyści graли przez cały czas w dziesiątkę a nawet przez kilkanaście minut w dziewiątkę, mimo to stawili dzielny opór przeciwnikowi, wykazując niezwykłą ambicję. Zawodnicy dali z siebie maksimum wysiłku, w szczególności zaś Durka na obronie był tym razem duszą zespołu fioletowych, grając nad wyraz dobrze i ambitnie.

O przeciwniku Turystów niestety, nie można pisać dodatnio. ŁTSG. grało nad wyraz słabo, szczególnie w pierwszej części zawodów, co jednak najważniejsze, to fakt, że drużyna czarno-białych grała opieszale bez zupełnej ambicji. Jeden zawodnik krzychał na drugiego, nikomu nie chciało się biec po piłkę i nic dziwnego, że nie wiele brakowało, by słabszy, ale za to ambitniejszy przeciwnik wygrał zawody.

Pozatem należy również podkreślić niezwykle ostrą grę niektórych jednostek ŁTSG. Nie będziemy tu wymieniać nazwisk tych, którzy nie oszczędzali przeciwnika, dodamy jedynie, że dwóch zawodników fioletowych Frankus i Brauer zostało poważnie skontuzjowanych.

Przebieg gry dość interesujący. Ł. T. S. G. zdobywa pierwszą bramkę nie-

długo po rozpoczęciu zawodów ze strzału Francmana II. Następuje okres silnej przewagi Turystów, którzy strzelają jednak bardzo mało a resztę załatwia Lass, broniąc chwilami wspaniale. Dopiero na 10 min. przed końcem pierwszej połowy Weliszek ładnie wypuszcza Michalskiego, którego ostry sznur przechodzi obok wybiegającego Lassa.

Po zmianie stron przewagę ma drużyna ŁTSG. Ataki jej jednak są bardzo mde, a dobrze kryty Królik nie jest w stanie nic uczynić. ŁTSG. w tej fazie nie wykorzystuje rzutu karnego. Turyści mają również okazję zdobycia zwycięskiej bramki. Za rękę Sokolowskiego dyktuje sędzia rzut karny, który Sławicki przestrelkuje. W ostatnich minutach dziesięciu zawodników Turystów broni się dzielnie i zawody kończą się wynikiem remisowym 1:1. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

### Widzew — Bieg 3:0.

Widzew wykazał znaczną poprawę formy i wygrał zupełnie zasłużenie. Drużyna Strzeleckiego Kl. Sport. (daw. Bieg) była zupełnie źle zastawiona, co wpłynęło na grę bezcelową.

Widzew potrafił to wykorzystać i stwarzał często niebezpieczne sytuacje.

Już w pierwszej połowie drużyna robotnicza strzela trzy bramki przez Bałczewskiego (2) i Marcinkowskiego (1), przycemk dwie bramki zawiął niepewny goalkemper Biegu. Druga część gry należy również do Widzewa, jednak w niej pozostał nie zmieniony.

W Biegu szczególnie słabo wypadła gra Gwoździńskiego i Pałczewskiego.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje Nurczyński z Widzewa, który wykazał świetną kondycję.

Sędziował p. Rettig.

### Ł. K. S. lb — Burza 7:1.

Pomimo, że drużyna „czerwonych” wystąpiła tym razem, bez graczy ligo-

wych, wykazała doskonałą dyspozycję całej jedenastki. Coprawda tylne formacje Ł. K. S-u nie miały wielkiego pola do popisu, gdyż Burza miała słaby dzień i musiała ograniczyć się głównie do obrony, jednakże jako całość zaprezentowała się zwycięska niezwykle korzystnie, górując niemal przez cały ciąg meczu bezapelacyjnie.

Duszą Ł. K. S-u był Ataszewski. Raz po raz inicjował on wspaniałe ataki i sam strzelał często prawie z każdej pozycji, wykazując doskonałą formę. Jego partnerzy Janczyk i Sowiak sekundowali mu umiejętnie, chociaż chwilami byli zbyt powolni. Dobrym skrzydłowym okazał się Kalinowski, natomiast Szalapski udowodnił, że pozycja prawoskrzydłowego nie odpowiada.

Pomoc ze Steinkem na czele, pracowała znakomicie, rzadko kiedy dopuszczając przeciwnika do głosu, zaś Jakubiec w bramce oraz Kowalski i Radomski w obronie, jak już wspomnieliśmy nie mieli dużo pracy.

O Burzy można powiedzieć krótko, że grała słabo i nie mogła sobie poradzić z naporem Ł. K. S-u a jeśli atak granatowych potrafił kilka razy stworzyć groźniejsze sytuacje, to pod bramką zupełnie się gubił.

Pierwsza część meczu wykazuje po krótkim okresie gry wyrównanej przewagę Ł. K. S-u, który przeprowadza szereg niebezpiecznych ataków i uzyskuje 3 bramki przez Ataszewskiego (2) i Sowiaka (1). Burza strzela jedyną honorową bramkę.

W drugiej połowie atak Ł. K. S-u popisuje się ślicznymi kombinacjami i efektownymi strzałami na bramkę. Burza broni się słabo i niewiele brakowało, by wynik był znacznie wyższy.

Dalsze bramki dla „czerwonych” zdobyli Ataszewski (1), Janczyk (2) i Sowiak (1).

Najlepszym graczem na boisku był Ataszewski.

Sędzia p. Marczewski, wraca stopniowo do swej znakomitej formy.

### Kolarski bieg

na przełaj Ł. K. S-u.

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi pierwszy kolarski bieg na przełaj, który zgromadził kolarzy łódzkich, prowincjonalnych i warszawskich. Większość zawodników zmyliła trasę. Bieg ukończyło 38 kolarzy, przycem pierwsze miejsce przyznano Szm'dtowi (Union) 1.2.40, drugie — Cerbianowi (Zjednoczone), trzecie — Gałeckiemu (Bieg) czwarte — Stefańskiemu (Zjednoczone). Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie”.

### Zawody pływackie w Zgierzu.

W basenie zgierskim odbyły się zawody pływackie zorganizowane przez Miejski Komitet W. F. Udział brało 55 zawodników. Uzyskano następujące wyniki: 50 mtr. styl dowolny: 1) Adamski 38 sek. (MStH), na tym samym dystansie dla stowarzyszeń pierwsze miejsce zdobył Krawczyk (Sokół) 45.4. 50 mtr. dla kobiet: 1) Izdebska 1.18 sek. Była to jedna z konkurencji eliminacyjnych przed wystawieniem drużyny do Spały. Konkurencję lekkoatletyczne odbędą się w niedzielę dnia 17 maja.

### S.S.K.M. — Hasmonea 1:0

Mistrzostwo klasy B.

W dniu wczorajszym odbył się spotkanie o mistrzostwo klasy B. między drużynami S. S. K. M. i Hasmonea. Mimo znacznej przewagi drużyna Hasmonei przegrała zawody w stosunku 0:1.

### Gry sportowe w Łodzi

W dalszym ciągu spotkań o mistrzostwo klasy A. w koszykówce uzyskano następujące wyniki: ŁKS. — IKP. 24:15, Zjednoczone — WKS. 44:24, YMCA — TUR. 28:10. Koszykówka żeńska: ŁKS. — IKP. 12:8, Zjednoczone — Kruszczynder 30:0 (walcower). Klasa B. męska: Hasmonea — Hakoah 28:11. Strzelec — Absolwenci 27:20.

# Impreza bokserska I. K. P.

## przyniosła naogół spodziewane wyniki.

Zorganizowane przez klub IKP. zawody bokserskie, pomyslane pierwotnie jako rodzaj rewanżu naszego klubu mistrzowskiego wobec warszawskiej Makabi, skutkiem nieprzychylnia szeregu zawodników stołecznych utraciły zupełnie charakter spotkania poniekąd międzymiastowego. Program został zmieniony a z gości startował tylko Głowacki ze Skry. Mimo to zawody były interesujące i stały naogół na dość wysokim poziomie technicznym i nie baczac również i na to, że mieliśmy w dwóch meczach do czynienia z bokserami, którzy przechodzili swój pierwszy chrzest bojowy.

W pierwszej parze ruchliwy, odznaczający się doskonałą pracą nóg i już znaczną rutyną ringową Leszczyński nie napotkał na poważniejszy opór ze strony Wolraba (Wima). Zwłaszcza w trzeciej rundzie zaznaczyła się silna przewaga boksera IKP., który zwyciężył wysoko na punkty. Wolrabowi należy się uznanie za dzielną postawę.

Michalak (Zjednoczone) może sobie poczytywać za zaszczyt, że na debiut ringowy wyznaczono mu jako przeciwnika Pawlaka. Choć mistrz okręgu pokonał surowego jesczka b. względem technicznym przeciwnika, w wysokim na punkty, jednak w meczu tym ujawnił Michalak b. duże walory moralne, które obok danych czysto fizycznych, jak długie ręce, wysoki wzrost i — zdale się — dość silny cios — każą w nim widzieć materiał wysoce obiecujący.

Dużo zainteresowanie wywołało eliminacyjne spotkanie przed wyjazdem do Brna Młynarczyka, mistrza okręgu ze Spodenkiewiczem. W pierwszej rundzie Młynarczyk wziął ostre tempo i zaskoczył nim przeciwnika. Przy tej okazji przekonaliśmy się, że pabjaniczanie

zrobił od swej ostatniej walki o tytuł ze Spodenkiewiczem b. duże postępy. W drugiej rundzie Spodenkiewicz przypuścił atak tak piorunujący, że był bliski posłania mistrza na deski. Była to najładniejsza minuta z całych zawodów wczorajszych i niewątpliwie był to jeden z największych sukcesów Spodenkiewicza. W trzeciej rundzie Młynarczyk przechodzi do siebie i niezynajac atakuje. Mimo to Spodenkiewicz ma nieco więcej z tego starcia. Wynik nierozstrzygnięty, ogłoszony przez sędziów, choć w nieznaczonym stopniu, ale jednak krzywdzi Spodenkiewicza.

Wdowiński z Bar-Kochby, po Michalaku drugi tego dnia nowicjusz, nie spotkał w Babickim przeciwnika ani godnego ani specjalnie obdarzonego inicjatywą. Wdowiński jest więcej przytomny, ma nieco precyzyjniejsze ciosy i lepszy w zwarcu. Gdyby miał więcej rutyny zwyciężyłby Babickiego o wiele wcześniej i bardziej przekonująco.

Nonsalancki K'jewski — waga lekka — (Zjednoczone) uległ na punkty Skorasiekiemu, który włożył do walki więcej serca i więcej umiejętności.

W lekkiej wadze spotkali się ponadto Bartosiak z Banasiakiem. Specjalne uzbudzenie zawodnika Zjednoczonych w kierunku defenzyny nie mu w tej walce z doskonale usposobionym Banasiakiem nie pomogły. Gdy bogaty repertuar różnorodnych i odchyłań zawiodł, rozpoczął Banasiak stosować system obrony bardzo mało fair aż do kładzenia się na deski włączając. Zwyciężył wysoko na punkty Banasiak, w którego stwierdziliśmy duże postępy nie tylko techniczne (b. dobre parowanie ciosów), lecz i taktyczne.

Dutkiewicz i Stahl II dali w wadze półśredniej walce bezbarwna i pod-

względem sportowym nieładna. W ataku był prawie cały czas zawodnik IKP. Dutkiewicz, który niestety został wystawiony do walki nie baczac na to, że pracował, do piętej rano, ratował się walcem, kończąc się strasznym zranieniem. Zwyciężył bezapelacyjnie Stahl.

Po raz pierwszy startujący w wadze półśredniej Chmielewski natrafił w Głowackim na boksera o dużym wyrobieniu ringowym. Obaj zawodnicy wykazali dużą ostrożność, posunięta do tego stopnia, że w pierwszej rundzie nie zamienili, oprócz fiut, prawie ani jednego ciosu. Dopiero pod koniec drugiej rundy Chmielewskiemu udało się ulokować dwa czyste swingi z prawej, które jednak nie zaniepokoiły poważniej twardego warszawianina. Trzecia runda była równie bezbarwna co i pierwsza, choć tutaj miał może trochę więcej z walki Głowacki. Orzeczenie sędziów, przyznające zwycięstwo Chmielewskiemu, było mało trafne: wynik nierozstrzygnięty byłby sprawiedliwszy. — Podkreślić należy niezwykle dżentelmeński charakter walki. Głowacki był po walce b. gorąco oklaskiwany.

Z dużym zaciekawieniem oczekiwana była walka Ganczarka z Meyerem. Meyer, znający mocno swego przeciwnika, z wielką rutyną zastaniał się od niebezpiecznej prawej Ganczarka, co mu nie przeszkadzało trafić celnie i często. Ganczarka nie trafił przez całe trzy rundy znaleźć drogi dla swego morderczego ciosu a. że nie próbował nawet walki z półdystansu, tedy, jak powiedział w puncherze z ringu powonany Meyer jeszcze raz dowiódł, że jest doskonałym technikiem i taktikiem.

Sędziował w ringu p. Kordasz zupełnie poprawnie. S. G. K.

### Pierwsze w Polsce

bokserskie kolegium sędziów powstało w Łodzi.

Łódzki okręgowy związek bokserski jest pierwszym w Polsce, który powołał do życia okręgowe kolegium sędziów bokserskich. Okręg łódzki liczy dziś 20 sędziów bokserskich, którzy zostaną obecnie zorganizowani.

Wobec tego, że w Polsce niema w ogóle jeszcze organizacji sędziów bokserskich, powołana została do życia specjalna komisja statutowa.

Komisja ta, w składzie pp.: Kordasz (Zjednoczone) — przewodniczący, Nowak (Kruszczynder), Tałowicz (Bar Kochba), Kwast (IKP) i Wende (Geyer) przystępuje w dniach najbliższych do prac związanych z ułożeniem statutu.

# PRZETARGI Z. U. P. U. w Warszawie

Przystępując do budowy II-ej serii domów mieszkalnych dla pracowników umysłowych i fizycznych w Warszawie i Łodzi, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie niniejszym ogłasza 2 przetargi na:

1-szy: roboty ziemne, murarskie, tynkarskie, izolacyjne, żelbetowe i cieplarskie na budowę 8 bloków domów robotniczych w Warszawie przy ulicy Bema;

2-gi: roboty ziemne, murarskie, tynkarskie, izolacyjne, żelbetowe, cieplarskie na budowę domu dla pracowników umysłowych i domu dla pracowników fizycznych w Łodzi przy ul. Projektowanej i Nowo-Pabjanickiej.

Przedmiary przetargowe i ogólne warunki wykonywania robót przy budowie domów mieszkalnych, wznoszonych przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, można otrzymać w Warszawie, w biurze Z. U. P. U. przy ul. Czerniakowskiej Nr. 231 (pokój Nr. 3 w godz. 10-14). Tamże przeglądać można projekty i szczegóły, dotyczące poszczególnych elementów budowlanych.

Oplata za komplet przedmiarów przetargowych wraz z warunkami ogólnymi na budowę domów robotniczych i urzędniczych w Łodzi wynosi zł. 25.— Wadium na budowę domów robotniczych w Warszawie w wysokości zł. 18.000.—, wadium na budowę domów robotniczych i urzędniczych w Łodzi w wysokości zł. 13.000.— w gotówce, czekach imiennych na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie z gwarancją Banku, że pokrycie czeku będzie zatrzymane do dnia 15 czerwca r. b., bankowych listach gwarancyjnych lub papierach procentowych pupilarnych, należy składać w kasie Z. U. P. U. (pokój Nr. 1).

Oferty przetargu w zapieczętowanych kopertach z napisem, jak wyżej, należy składać w jednej kopercie, dowód zaś o złożeniu wadium oddzielnie w drugiej, w pokoju Nr. 3 do dnia 22 maja r. b. do godz. 11-ej.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, przyczem zaznacza, iż wszelkie zniżki dawane po otwarciu kopert uwzględniane nie będą.

**ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH w Warszawie.**  
Dyrektor (→) B. SIWIK, Prezes Komisji Organizacyjnej (→) J. PIERZCHAŁSKI.

# W stolicy filmu Hollywood



piękność i młodość oznaczają sławę i miliony. Nigdzie tak nie ceni się urody, nigdzie tak nie dba się o młodość, a zwłaszcza o najważniejszy urok młodości — świeżą cerą dziewczęcą, jak w Hollywood.

Na 80 specjalistów kosmetycznych w Hollywood 76 zaleca stałe stosowanie mydła PALMOLIVE. — „Niech Pani codziennie używa mydło PALMOLIVE; a zachowa Pani tę prześliczną cerę dziewczęcą. Oleje z palm i oliwek zawarte w mydle PALMOLIVE, są niezrównane dla cery”.



„Z wszystkich naszych zabiegów, najsłynniejszym jest zabieg mydłem PALMOLIVE, szeroko stosowany przez najpiękniejsze kobiety Europy”.

Weaver Jackson Co

Ambassador Hotel, Hollywood.



„Polecam PALMOLIVE, jako najsłynniejsze i najlepsze z mydeł. W skład jego wchodzi oleje palmowe i oliwkowe o niezrównanej wartości kosmetycznej”.

Mme Louise Jallas

Gainsborough Beauty Shop, Hollywood.



Oryginalne mydło PALMOLIVE jest obecnie wyrabiane w Polsce. Sprzedaje się je tylko w zielonym opakowaniu z napisem PALMOLIVE złotymi literami na czarnej opasce.

Colgate - Palmolive Sp. z o. o. Warszawa, Rymarska No. 6.

Zł. 1.20

## Zachowaj tę cerę dziewczęcą!



## Zjednoczeni Fryzjerzy PIOTRKOWSKA 54

Mają zaszczyt zawiadomić Sz. Klientele, że po gruntownym remoncie zakładu **DAMSKO - MĘSKIEGO**, wykonują prace pierwszorzędne siły fachowe **po cenach niższych.**

Polecamy się łaskawej pamięci Sz. Klienteli  
**Zjednoczeni Fryzjerzy**

## Gimnazjum żeńskie Józefa Aba

w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-12

Zgłoszenia kandydatek przyjmuje Sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 10 do 13.

Dyrektor **J. AB.**

## Dollar Claims Company, INC

527 Fifth Avenue, New York City, U. S. A.

przyjmuje zlecenia na windykacje należności z tytułu polis towarzystw ubezpieczeniowych

„EQUITABLE”

i „I. Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń z r. 1827”

również z tytułu Prefensy do „National City Bank of New York”.

Informacji udziela główne biuro, New York, 527 Fifth Avenue.

Dr. med.

## Lagunowski

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.

Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.

## Niewiażski

powrócił specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych

ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40

Przyjmuje od 8-11. od 5-9, w niedzielę i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

## Kupujemy

używane walki osnowowe szerokości 36 cali, 46 cali i 48 cali. Zgłosić się do fabryki Suwalska 6.

Doktor

## Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedzielę i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

DOKTÓR

## H. Wołkowyski

Cegielniana № 4 (Dawniej Cegielniana 36) telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedzielę i święta od godz. 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

MŁODA panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posiada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do adm. sub „D. A.”

LATO!

REFORMY, figi, kombinacje, haleczki dla dorosłych i dzieci! Po cenach halecznie niskich z najlepszych materiałów poleca WYTWÓRNIA, Piotrkowska 71, w podwórzu na prawo. Repetycja wszelkich wyr. tryk i dzianych. Nieprzemakalne czysto-wielniane kostiumy kąpielowe damskie, męskie i dzieci.

2 POKOJE frontowe, częściowo umeblowane do oddania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1-5 pp.

DWUOKIENNY umeblowany niekrepujący pokój z telefonem do wynajęcia od zaraz. Plac Dąbrowskiego 3, m. 5. Ogłądać można od 1-5-ej. 31

POKÓJ z klatki schodowej, parter (światło elektr., woda, zlew gaz) ewentualnie umeblowany wprost od gospodarza w domu przy ul. Wólczańskiej 253 do wynajęcia. Dozorca wskaza. 15

## Posady

MATURYSTKA poszukuje kondycji do jednego lub dwójga dzieci na popołudnie. Sub: „N.”. 15

## Zdrowiska

KRYNICA. Elegancki pensjonat „Siedlisko - Urszula”, centralnie położony naprzeciw Nowych Łazienek, znany z wykwintnej kuchni na maśle (5 razy dziennie), dział djetetyczny pod kierownictwem wiedeńskiej specjalistki. Ogrody do leżakowania, salon towarzyski, halle, fortepian, radio, własne garaże, telefon 80. Pierwszy sezon 10-12 zł.

## Nauka i wychowanie

JDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 27.



## „Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szvch.

## Lokale

DO WYNAJECIA 3 pokoje z kuchnią i weranda, willa w łasku przy ulicy Gen. Sowińskiego Nr. 26, 5 minut drogi od przystanku Radogoszcz. Wiadomość: na miejscu. 15

## Kupno i sprzedaż

KUPIE maszyny drukarską używaną systemu „Victoria”. Zgłosić u Byczka, Andrzeja 41. 15

## Zagubione dokum.

HERSZ Feldon, Krótka 11 (Bałuty) zgubił kartę poborową, wydaną przez komisję poborową dnia 12 maja. 15

Lekarz - dentysta  
**B. NUSBAUMOWA**  
Piotrkowska 51  
tel. 121-23  
Godziny przyjęć od 4-7 wieczór.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. R ed. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

## Prenumerata „II. Republiki”

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

## Ogłoszenia:

i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. Ogłoszenia specjalnie o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NA STR. Lej zł 2.— za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.) Zarecz. Zamiejscowe o 50 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalnie o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Sluszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.